



# KOMENTARZ

Nr 60, 14 listopada 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Rezygnacja prezydenta Boliwii ze stanowiska

**Bartłomiej Znojek**

Evo Morales, prezydent Boliwii od 2006 r., zrezygnował z urzędu 10 listopada. Zbiegł do Meksyku, gdzie uzyskał azyl polityczny. Bezpośrednim powodem tej decyzji było wypowiedzenie posłuszeństwa przez armię, a zarzewiem kryzysu – oszustwa wyborcze w wyborach prezydenckich 20 października. Decyzja Moralesa komplikuje próby szybkiego załagodzenia napięć w kraju. Nowe władze boliwijskie w tych staraniach będą musiały polegać na wsparciu partnerów międzynarodowych. Kluczowym będzie Organizacja Państw Amerykańskich.

### **Dlaczego Evo Morales zrezygnował?**

Swoją decyzję o ucieczce prezydent tłumaczył obawami o życie (wskazywał na ataki na jego sojuszników i rzekome ryzyko zamachu), ale chciał też uniknąć zatrzymania za fałszerstwa wyborcze. Organizacja Państw Amerykańskich (OPA) potwierdziła 10 listopada poważne nieprawidłowości w wyborach z 20 października (m.in. ingerencję w system liczenia głosów). Wezwała do powtórzenia wyborów i zmian w składzie trybunału wyborczego, na co Morales przystał. Tego samego dnia dowództwo armii i policji oraz największa centrala związkowa wezwały go do dymisji, argumentując, że to podstawowy warunek przywrócenia porządku, co spowodowało ucieczkę. Morales zgodę na czwartą prezydenturę uzyskał od podporządkowanego mu trybunału konstytucyjnego, choć ustawa zasadnicza ogranicza liczbę kadencji do dwóch, a Boliwijczycy odrzucili zwiększenie tego limitu w referendum w 2016 r.

### **Co decyzja Moralesa oznacza dla sytuacji wewnętrznej Boliwii?**

Ucieczka prezydenta pociągnęła za sobą rezygnację szeregu jego stronników we władzach, m.in. wiceprezydenta i większości ministrów. Morales określił bieżącą sytuację mianem zamachu stanu. Formalnie pozostaje prezydentem, gdyż jego rezygnację musi przyjąć parlament. By nie dopuścić do tej decyzji, parlamentarzyści z jego partii – Ruchu na rzecz Socjalizmu – bojkotują obrady. Jednak mimo braku quorum 12 listopada parlament ogłosił opozycyjną senator Jeanine Áñez tymczasową prezydent, która ma ogłosić nowe wybory. Proces przywracania porządku będzie utrudniony, Morales będzie bowiem próbował wpływać na sytuację w kraju, mobilizując zwolenników oraz wykorzystując kontrowersje prawne wokół swojej rezygnacji i powołania nowych władz. Doprowadzi to do pogłębienia podziałów w społeczeństwie, w tym do potencjalnego sporu o prawomocność powtórzonych wyborów.

### **Jakie są konsekwencje międzynarodowe sytuacji politycznej w Boliwii?**

Sytuacja w Boliwii destabilizuje Amerykę Łacińską. Decyzja Meksyku o udzieleniu azylu Moralesowi, w oparciu o tezę o zamachu stanu, zwiększy polaryzację w regionie wobec zasady nieingerencji oraz rozumienia i promowania porządku demokratycznego. Ponieważ Boliwia była sojusznikiem autorytarnych i antyamerykańskich władz na Kubie i w Wenezueli czy – poza regionem – w Rosji, rezygnacja dotychczasowego prezydenta osłabi tę współpracę. Ustąpienie Moralesa pozytywnie przyjęły Brazylia i USA.

UE od początku kryzysu wspierała pokojowe rozwiązanie konfliktu i wskazywała, że właściwym rozwiązaniem są nowe wybory. Popierała tym samym działania i postulaty OPA, która będzie kluczowym partnerem nowych władz boliwijskich w zażegnaniu kryzysu. Wyzwaniem dla tych starań będą spory o legalność zmian politycznych w Boliwii.